

MICHAŁ LATAWIEC¹

Sprawozdanie z wykładu profesora wizytującego Karela Stibrála z Uniwersytetu Masaryka w Brnie, 30 października 2014, Warszawa

30 października 2014 r., w Instytucie Ekologii i Bioetyki WFCh, prof. Karel Stibrál z Uniwersytetu Masaryka w Brnie wygłosił dwa wykłady. Pierwszy zatytułowany – *History of aesthetic perception of nature: between rural idyll and wilderness*, drugi zaś – *Aesthetic perception of landscape and environment: a biological and geographical approach*. Oba wykłady zostały skierowane do studentów kierunku ochrony środowiska.

Szczególną uwagę warto zwrócić na pierwszy wykład, w którym przedstawiona została ewolucja estetycznych upodobań dotycząca typów krajobrazu. I tak, cenione obecnie widoki gęstych lasów czy krajobrazy górskie, w przeszłości były postrzegane jako coś brzydkiego. Jeszcze w VIII wieku poeci nie dostrzegali w takich elementach obiektów estetycznych. Natomiast większość ludzi obecnie nie postrzega lasu jako źródła pokarmu i nie modli się w gajach do różnych bogów. Tereny, które dziś postrzegane są za piękne, będą celem popularnych wycieczek, mało kto wypoczywa w krajobrazie kopalni i wysypisk. Prelegent podczas swojego wykładu postanowił odpowiedzieć na szereg pytań, m.in. *Jak to jest możliwe, iż nasze podglądy mogą ulec*

¹ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Ekologii i Bioetyki, ul. Wóycickiego 1/3, b. 23, 01-938 Warszawa, e-mail: michal.latawiec@uksw.edu.pl

tak radykalnej zmianie? Czy tak radykalna zmiana ma jakieś skutki praktyczne? Czy do tych skutków nie należy np. Dzisiejsza ochrona przyrody?

W swoim wykładzie prof. Stibral przedstawił rozwój głównych preferencji estetycznych Europejczyków dotyczących przyrody. I tak, w starożytnej Grecji zainteresowaniem darzono jedynie poszczególne zwierzęta m.in. konie i psy. Rozwój cywilizacji doprowadził do pierwszych zainteresowań krajobrazem, szczególnie wiejskim. Mimo, iż przyroda stanowiła jedynie tło w sztuce, to pojawiają się pierwsze pejzaże. Można tu dostrzec sentymentalny stosunek do przyrody. Podobny trend rozwija się w czasach starożytnego Rzymu, z tym tylko, że ocena estetyczna w większości przenika się ze spojrzeniem praktycznym, często z użytecznością kulinarną. Stąd też Rzymianie szczególnym zainteresowaniem darzyli ogrody. W nich zaś pojawiały się dwa dominujące elementy – woda i rośliny zielone. W średniowieczu natomiast zainteresowanie krajobrazem osłabło. Prof. Stibral zwrócił uwagę na niemieckie manuskrypty z okresu XI-XIII wieku, w których nie ma wzmianek o estetycznych doznaniach podczas podróży przez obszar Alp. Góry bowiem w średniowieczu miały znaczenie jedynie symboliczne, jak np. u św. Augustyna – *Montes mali* i *Montes dei*.

Dostrzeżenie piękna przyrody nastąpiło we Włoszech na przełomie średniowiecza i renesansu. Prawdopodobnie stało się tak na skutek przemian zachodzących w sztuce plastycznej. Bowiem obraz zaczął być luką do świata widzialnego, a jednocześnie geometryczną konstrukcją. Pojawia się również określenie dla krajobrazu – *parergom*. Od tego czasu w różnych językach europejskich pojawiły się określenia *Landschaft*, *lanskip*, *landscape* wskazujące na określony fragmentu ziemi. Jest to również okres, w którym wycieczki na łono przyrody odbywały się nie tylko z powodów religijnych czy praktycznych, ale też z estetycznych. Odnotowane zostały wycieczki Piusa II do rodzinnej Toskanii, czy szwajcarskiego przyrodnika Konrada Gessnera. Mimo szukania kontaktu z przyrodą, wciąż w ogrodach dominowała zieleń ukształtowana przez człowieka, w formie geometrycznych kształtów typowych dla renesansowych parków w stylu

francuskim. XVII wiek był czasem preferowania krajobrazu równego, płaskiego. Prof. Stibral przytoczył teorię Thomasa Burnetta z Cambridge *Telluris Theorie Sacra* z roku 1681. W teorii tej Bóg nie zamierzał stworzyć czegoś tak chaotycznego i bezładnego, jakkolwiek robiłoby to wrażenie. Według Burnetta, Bóg pierwotnie stworzył Ziemię równą i gładką. W teorii tej, dopiero po potopie otworzyła się głęboka przepaść, którą zalało morze, powstały także góry.

Zmiany pojawiły się na początku XVIII wieku, gdy pojęcie przyrody, zwłaszcza w Brytanii, zaczęło być odnoszone do poszczególnych roślin i zwierząt. Był to czas wolnej, a nawet dzikiej przyrody. W sztuce pojawiły się malowane pejzaże, często z wysokimi górami w tle. Obrazy te, stały się pierwowzorem gustu estetycznego w stosunku do krajobrazu. W pierwszej połowie XVIII w. wolna przyroda była kojarzona z krajobrazem o charakterze sawanny posiadającym elementy kultury, w którym góry mają rolę atrakcyjnego tła. Prof. Stibral wskazuje na dwie ważne postacie. Pierwszą jest Edmund Burke, który rozdzielił obszar estetyczny podlegający uczuciom od obszaru geometrii i matematyczności przyrody. Drugą ważną postacią jest Jean Jacques Rousseau, który przeciwstawił cywilizacji, człowieka z przyrodą. Dla Rousseau człowiek i przyroda były stworzone przez Boga, lecz człowiek został zniekształcony przez nieustanny postęp kultury i cywilizację. Człowiek natomiast chcąc tworzyć ogrody powinien je tworzyć tak, aby nie można było rozpoznać dzieła ludzkiej ręki. Poglądy takie doprowadziły do otwarcia się na nowe krajobrazy jak wysokie góry czy lasy pierwotne.

Według prof. Stibrala zmienne jest złagodzenie radykalnego przeciwstawiania przyrody i kultury człowieka. Mimo to, od czasów Kanta doszło do spadku zainteresowaniem pięknem przyrody w estetyce filozoficznej. Na przełomie XVIII i XIX w. można zaobserwować pewne ożywienie w poznawaniu piękna, przede wszystkim w turystyce i zorganizowanych polowaniach. W tym czasie odnotować należy pierwsze działania zmierzające do ochrony przyrody. Pojawiają się również pierwsze określenia takie jak np. „zabytek przyrody“ w roku 1817. W ten sposób romantyczne działania stały się podstawą późniejszej naukowej ochrony przyrody.

Preferencje estetyczne dotyczące krajobrazu określone już XVIII w. zmieniały się w ciągu ostatnich dwustu lat. I tak, w niektórych środowiskach artystycznych podniesione zostały głosy, że przyroda jest nudna. Tym samym wzrosło zainteresowanie rozwiązaniami inżynierskimi. Wzmocnione zostało to zapotrzebowaniem na rozwój techniki niezbędnej do odbudowy zniszczonej Europy po II wojny światowej. Przyczyniło się to, zdaniem prof. Stibrala, do wykształcenia nowego ideału, jakim stał się krajobraz zindustrializowany. Profesor wskazał, iż obecnie mamy dwa równoległe nurty postrzegania ideału krajobrazu. Pierwszy gloryfikujący postęp i industrializację, drugi – przyrodę i naturę. Na zakończenie prof. Stibral przedstawił pomysły wybranych architektów starających się łączyć oba nurty.